

Książką *Wyobraźnia społeczna. Horyzonty, źródła, dynamika* poświęcona jest próbie rekonstrukcji społecznych wyobrażeń na temat szans oraz warunków kształtowania losu własnego i najbliższej rodziny współczesnego społeczeństwa polskiego. Autorzy zamieszczonych w niej tekstów poprzez rozbudowane badania empiryczne starali się odtwarzać to, w jaki sposób jednostki myślowo wykraczają poza tu i teraz, by projektować swoją własną przyszłość, z drugiej zaś przedmiotem analizy było też to, jak przedstawia się respondentom rzeczywistość, do której próbują się oni adoptować, a więc w istocie to, jak sobie oni ją odtwarzają w wyobraźni. Interesowało ich więc zarówno to, co współcześnie Polacy dostrzegają w otaczającym ich świecie i w jaki sposób poznawczo go opanowują, jak i to, czy są oni zdolni do myślowych transgresji, czy potrafią sobie wyobrazić swoje własne życie, ale też otaczającą ich rzeczywistość jako zupełnie odmienne od tego, niż tu i teraz.

Podstawą empiryczną niniejszej publikacji są rezultaty projektu badawczego pt. *Społeczno-kulturowe ramy codziennych strategii inwestycyjnych wybranych grup współczesnego społeczeństwa polskiego*, sfinansowanego przez Komitet Badań Naukowych (nr rejestracyjny 1 H02E 080 28), a zrealizowanego przez zespół badawczy w skład którego wchodziło: Marek Ziółkowski (kierownik projektu), Iwona Borkowska, Rafał Drozdowski, Agnieszka Figiel, Honorata Jakubowska, Michał Korczyński, Marek Krajewski, Dorota Mroczkowska, Krzysztof Podemski, Alicja Raciniewska, Łukasz Rogowski, Marta Skowrońska, Radosław Skrobacki i Filip Szmidt. Badania prowadzone w Obornikach Wielkopolskich, Czarnkowie, Nowym Tomyślu miały charakter dwuetapowy i z jednej strony polegały na użyciu klasycznych technik socjologicznych takich jak wywiad, z drugiej zaś była próbą wykorzystania technik wizualnych, analiz materialnych wymiarów życia respondentów. Projekt badawczy nie tylko więc pozwolił uzyskać wartościowy materiał badawczy, ale również stał się okazją do przetestowania nowych, słabo obecnych w socjologicznych analizach narzędzi poznawania rzeczywistości społecznej.

Efekty pracy zespołu badawczego zostały zawarte w niniejszej książce. Została ona podzielona na cztery podstawowe części. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Strukturyzowanie społecznej rzeczywistości*, czytelnik znajdzie teksty, których autorzy rekonstruują sposoby postrzegania i poznawczego porządkowania rzeczywistości przez respondentów, a więc w istocie konceptualną mapę, którą posługują się badani. Tekst Łukasza Rogowskiego i Marty Skowrońskiej, *Społeczne definiowanie celów życiowych*, zawiera przedstawienie wyników analizy poświęconej odtworzeniu sposobów pojmowania przez uczestników badań kilkudziesięciu celów życiowych oraz rekonstrukcję powiązań, zależności pomiędzy tymi ostatnimi. *Analiza struktur istotności i ich przemian* Radosława Skrobackiego to z kolei prezentacja sposobów i logiki hierarchizowania przez naszych respondentów ich życiowych dążeń oraz rekonstrukcja dynamiki przekształceń tego rodzaju struktur istotności. Do tych dwu tekstów silnie nawiązuje analiza sposobów definiowania tego, co uczestnicy badania traktowali jako możliwe i niemożliwe do urzeczywistnienia, a więc charakterystycznych dla nich obszarów tego, co osiągalne i nieosiągalne, zawarta w tekście Honoraty

Jakubowskiej zatytułowanym *(Nie)możliwe scenariusze jednostkowych i rodzinnych biografii. Rekonstrukcja celów i dążeń życiowych oraz zasobów i ograniczeń tworzących ramę społeczno-kulturową dla podejmowanych działań*. Opracowanie stworzone przez Honoratę Jakubowską i Łukasza Rogowskiego i zatytułowane *Fotograficzne reprezentacje możliwości i ograniczeń życia codziennego* zawiera z kolei rekonstrukcję tego, co przez respondentów postrzegane jest jako środek i bariera w urzeczywistnianiu założonych celów, rekonstrukcję dokonaną w oparciu o analizę zdjęć wykonanych w drugim etapie badań.

Pierwsza część zawiera również teksty odtwarzające sposoby poznawczego porządkowania rzeczywistości przez uczestników badania w odniesieniu do bardziej szczegółowych aspektów. Alicja Raciniewska i Michał Korczyński prezentują sposoby interpretowania przez respondentów kilkunastu trendów cywilizacyjnych (tekst *Trendy cywilizacyjne w wyobraźni badanych*), Konrad Miciukiewicz i Filip Schmidt rekonstruują stosunek badanych wobec Innych (tekst *Świat społeczny mieszkańców małych miast. Inni ludzie i ich rola w kształtowaniu społecznej wyobraźni badanych*), Agnieszka Figiel analizuje sposób postrzegania przestrzeni miejskiej przez uczestników badania (tekst *Miasto widziane oczami jego mieszkańców – w słowach, na mapach i na fotografiach*), zaś Krzysztof Podemski podejmuje trud rekonstrukcji sposobów uzasadniania przez respondentów dokonywanych przez nich wyborów i życiowych decyzji. (tekst *Naturalny porządek naszego małego świata Sposoby uzasadniania wyborów i odrzuceń oraz trwałości i zmiany życiowych dążeń*).

Druga część książki zatytułowana *Determinanty poznawczego porządkowania rzeczywistości* zawiera przede wszystkim teksty, których autorzy starają się określić czynniki wpływające na charakterystyczne dla respondentów sposoby doświadczania rzeczywistości i działania w jej obrębie. Iwona Borkowska w opracowaniu zatytułowanym *Definiowanie podstawowych źródeł wiedzy o rzeczywistości* stara się określić skąd nasi respondenci czerpią informacje na temat otaczającego ich świata oraz to które ich źródła są dla badanych wiarygodne. W tekście Doroty Mroczkowskiej zatytułowanym *Momenty przełomowe, sytuacje losowe w przebiegu biografii jednostkowych i społecznych* czytelnik znajdzie próbę odtworzenia powiązań pomiędzy kluczowymi dla respondentów momentami w ich życiu, a specyficznymi dla nich wyborami celów działania oraz strategii tych ostatnich. *Pieniądze, cichy bohater* Agnieszki Figiel to z kolei analiza roli pieniędzy w życiu badanych osób oraz związanych z tym aspektem społecznego świata ambiwalencji. Część drugą zamyka tekst Marka Krajewskiego zatytułowany *Motywy przewodnie*, które autor stara się użyć tytułowej kategorii jako środka dzięki któremu można rozumieć specyficzne dla respondentów strategie działania i charakterystyczny dla nich sposób poznawczego porządkowania rzeczywistości.

W trzeciej części książki zatytułowanej *Autobiografie, autokreacje, projekty tożsamościowe* znajdują się teksty, których autorzy starają się odtworzyć specyficzne dla respondentów strategie samookreślenia i tworzenia siebie, a więc w istocie wyobrażenia badanych osób o nich samych,

metody zarządzania przez nich własnymi tożsamościami. Iwona Borkowska i Radosław Skrobaccki w tekście zatytułowanym *Autodefinicje kobiet i mężczyzn* podejmują próbę zrekonstruowania - na podstawie analizy wybranych fotografii wykonanych przez respondentów - sposobów odczytywania (i re-konstruowania) społecznych zobowiązań narzucanych przez płęć. Następny w tej części książki tekst Krzysztofa Podemskiego nosi tytuł *Odroczone dążenia. Znaczenie podróżowania w życiu badanych*. W tekście tym pośrednim wskaźnikiem aspiracji (oraz identyfikacji) tożsamościowych badanych są ich aspiracje podróżnicze oraz deklarowana gotowość do mobilności przestrzennej. Trzecią część książki zamyka tekst Rafała Drozdowskiego zatytułowany *Autodefiniujące fotografie*. Podstawą empiryczną tekstu są wybrane przez respondentów pamiątkowe, rodzinne fotografie mające ilustrować i „streszczać” ich byłe i obecne tożsamości oraz pożądane przez nich wizerunki społeczne. Wspomniane fotografie i towarzyszące im słowne komentarze są pretekstem do sformułowania szeregu hipotez na temat ogólniejszych prawidłowości towarzyszących identyfikacjom tożsamościowym i ich przemianom.

Czwarta część książki zatytułowana *Jednostkowe strategie adaptacji do rzeczywistości* zawiera teksty, których celem było odtworzenie charakterystycznych dla badanych osób trybów adaptacji wobec rzeczywistości społecznej. Tekst Marka Krajewskiego zatytułowany *Motywy przewodnie i przedmioty* jest próbą rekonstrukcji specyficznych dla jednostek sposobów przystosowywania się do rzeczywistości poprzez interpretację obiektów materialnych, którymi się one posługują na co dzień. W silnym związku z tym opracowaniem pozostaje tekst Marty Skowrońskiej i Filipa Schmidta zatytułowany *Strukturyzowanie przestrzeni domowej – strukturyzowanie codzienności*. W polu zainteresowania autorów wspomnianego tekstu znalazły się dominujące i najbardziej charakterystyczne sposoby „zarządzania” przestrzenią domową, rozumiane jednakże szeroko - zarówno jako materialne, jak również jako symboliczne manipulacje. Zrekonstruowane przez autorów sposoby (style) „zarządzania” przestrzenią domową stały się dla nich z kolei podstawą i punktem wyjścia do poszukiwania ogólniejszych oraz względnie stabilnych w czasie prawidłowości towarzyszących konstruowaniu i rekonstruowaniu strategii dostosowawczych. Z kolei opracowanie Rafała Drozdowskiego zatytułowane *Dominujące modusy działania* jest próbą wstępnej charakterystyki i zarazem wstępnej systematyzacji dominujących dziś w Polsce - przynajmniej w świetle uzyskanych przez nas rezultatów badawczych - strategii radzenia sobie w rzeczywistości.

Książę zamyka *Podsumowanie*, w którym zebrano najważniejsze wnioski i konkluzje pobadawcze oraz dość obszerny *Aneks*, w którym zamieszczono użyte w poszczególnych fazach badania narzędzia badawcze oraz reprodukcje wybranych przykładów sporządzonych przez respondentów „map celów i dążeń życiowych”, „map mobilności przestrzennej” i „map mentalnych miasta”. W *Aneksie* Czytelnik znajdzie również przykładowe reprodukcje wykonanych przez badanych wykresów mających ilustrować przewidywaną przez nich dynamikę wybranych trendów

cywilizacyjnych oraz fragmenty foto-kwestionariuszy wypełnionych zrobionymi na naszą prośbę zdjęciami i towarzyszącymi im odręcznymi komentarzami.

Na zakończenie tego streszczenia warto wspomnieć o podstawowych wnioskach płynących z przeprowadzonych przez nas badań (ich rozwinięcie czytelnik odnajdzie w poszczególnych tekstach zamieszczonych w tym tomie). Najważniejszym z nich jest wskazanie na niewątpliwe wybitnie reaktywny charakter konstruowanych i realizowanych przez jednostki strategii adaptacyjnych, który oznacza, iż dziś w Polsce, przeważają (i to zdecydowanie) strategie dostosowawcze, które konstruowane są *pod wpływem* i *w odpowiedzi* na takie czy inne, tak bądź inaczej nazwane zagrożenia zewnętrzne. Adaptacja ma więc charakter obronny, ale polega ona również *na korzystaniu z rozmaitych nadarzających się okazji*. Jednostki traktują więc otaczającą je rzeczywistość nie jako „zadanie do wykonania”, czy też „zbiór możliwości do wykorzystania”, ale raczej jako niedyskutowaną realność, która określa zakres tego, co nie tylko „osiągalne”, ale też „do pomyślenia”. Dodatkowo znakomita większość codziennych wysiłków i działań podejmowanych przez jednostki wydaje się mieć - w świetle uzyskanych przez nas rezultatów badawczych - mniej lub bardziej instrumentalny charakter. Codzienna „adaptacyjna krzątania” służy dziś przede wszystkim uzyskiwaniu (względnie odzyskiwaniu) kontroli nad instrumentami mającymi później posłużyć do osiągnięcia bardziej dalekosiężnych i (już) całkowicie autotelicznych celów. Dominacja obronnych strategii adaptacyjnych sprawia, iż najważniejszym źródłem zagrożeń dla satysfakcjonującej i stabilnej codzienności jednostek nie jest już system, lecz inne jednostki. W przeciwieństwie do okresu transformacji, system nie jest już traktowany jako najważniejsze i największe źródło zagrożeń, ale okazują się być dzisiaj rozmaite kategorie *innych*, rozmaici - bliżsi (wyjąwszy członków najbliższej rodziny) i bardziej odlegli - partnerzy społeczni. Powyższe zjawiska implikują również specyficzną formę indywidualizmu, nazwaną przez nas *indywidualizmem wymuszonym*. Nie opiera się on ani na wewnątrzsterowności (w Weberowskim, w Riesmanowskim względnie w Giddensowskim rozumieniu), ani też nie jest to ostro rywalizacyjny, ekspansjonistyczny indywidualizm o zabarwieniu liberalnym. Jego źródła tkwią bowiem przede wszystkim w niskim poziomie zaufania społecznego. Polacy są (stają się) indywidualistami nie dlatego, że tak dobrze wpasowali się w logikę efektywnościowo-rynkową, ale dlatego, że sobie nie ufają. Wolno zatem powiedzieć, że model indywidualizmu, który nazywamy tu obronnym i wymuszonym jawić się może jako rezultat i zarazem przejaw swoistej *socjofobii*, ponieważ tym, co go konstruuje i tym, co go społecznie uprawomocnia jest takie dążenie do minimalizowania kosztów transakcyjnych, które opiera się na poszukiwaniu dla siebie szans, możliwości i nisz *odspołecznienia*. Nieprzypadkowo więc regulatorem i determinantą większości strategii adaptacyjnych Polaków jest przede zinternalizowany zestaw zobowiązań, nie tyle społecznych, co raczej dotyczących wyłącznie najbliższych (zazwyczaj członków rodziny). Oznacza to, że w dalszym ciągu mamy do czynienia w społeczeństwie polskim ze zjawiskiem stosunkowo szybkiego „społecznego starzenia się jednostek” polegającego na rezygnowaniu, ewentualnie na odraczaniu i przesuwaniu w bliżej nie sprecyzowaną przyszłość tych wszystkich *prywatnych*,

samorealizacyjnych aspiracji, które mogłyby zostać zinterpretowane przez partnerów społecznych ( a więc członków rodziny) jako przejaw ekspansywnego, partykularnego indywidualizmu. Jednocześnie, co warto zaznaczyć stosunek do rodziny odznacza się ambiwalencją. Z jednej strony, rodzina jest traktowana jako najważniejsze i najbardziej naturalne środowisko jednostki oraz jako naturalna przestrzeń jej samorealizacji. Z drugiej strony, rodzina ujawnia się również jako struktura najsilniej dyscyplinująca do przestrzegania wzorów, reguł i zobowiązań traktowanych jako synonim i wyraz udziału w porządku społecznej normalności. Rodzina jawi się (nieprzerwanie) jako enklawa i jako „miejsce odpoczynku od trudów adaptacyjnych”, które dla większości jednostek oznaczają już dzisiaj konieczność funkcjonowania i sprawdzania się w ramach porządku efektywnościowo-rynkowego. Ale - i to właśnie wydaje nam się tutaj najistotniejsze - rodzina prezentuje się także jako źródło całego szeregu zobowiązań (niekwestionowanych pod względem aksjo-normatywnym, aczkolwiek - o czym już wspominaliśmy - traktowanych dość często jako ograniczniki osobistej autonomii). Tego rodzaju *przeladanie* tej instytucji społecznej sprawia, iż rodzina przestaje być przestrzenią *czystych relacji*, a zaczyna być instrumentalizowana jako rodzaj ośrodka terapeutycznego, który ma przekonać jednostki, iż są panami swojego losu, podmiotami. Innym ważnym elementem tego, co tworzy „*adaptacyjną skrzynkę narzędziową*” jest *silnie zmonetaryzowana świadomość*. Prezentowane w książce badania uprawniają do wniosku, że pieniądze okazują się być jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszy regulatorów podejmowanych przez jednostki działań. Są one przede wszystkim postrzegane jako zgeneralizowany środek wymiany (*za pieniądze można kupić w zasadzie wszystko i od każdego*), ale również jako swoisty stygmat i jako źródło zagrożeń. Mówiąc jeszcze inaczej pieniądze funkcjonują w świadomości jednostek raczej jako problem (trzeba jakoś uporać się z brakiem lub niedostateczną ilością pieniędzy, trzeba uważać, by mając sporo pieniędzy nie pozwolić, by „zepsuły one charakter” itd.), niż jako szansa i źródło możliwości.

Wszystkie powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, iż *wyobrażać sobie* nie oznacza więc w przypadku naszych respondentów fantazjować o nagrodach, nowych statusach i przyjemnościach, ale raczej uświadamiać sobie zagrożenia dla tego, co już udało się zdobyć, które pojawiają się, gdy myślimy o jakiegokolwiek zmianie. Wyobraźnia społeczna Polaków to nie tylko narzędzie transgresji, ale przede wszystkim, coś co pozwala przewidywać i powstrzymywać przed jakimikolwiek próbami zmian. Chodzi więc raczej o to, aby żyć *normalnie*, bez gwałtownych zmian i zbytniego ryzyka, a więc też o zachowanie ciągłości porządku społecznego i o jego reprodukcję, niż o jego zmianę.